

# Eviva'larte – Sanah & Krzysztof Zalewski

Eviva l'arte! Człowiek zginąć musi  
Cóż, kto pieniędzy nie ma, jest pariasem,  
Nędza porywa za gardło i dusi  
Zginąć, to zginąć, jak pies, a tymczasem  
Eviva l'arte! Niechaj pasie brzuchy  
Nędzny filistrów naród! My artyści,  
My, którym często na chleb braknie suchy  
My, do jesiennych tak podobni liści  
Choć życie nasze splunięcia niewarte  
Eviva l'arte!  
Eviva l'arte!  
I tak wykrzyknem, gdy wszystko nic warte  
Eviva l'arte!  
Eviva l'arte!  
Eviva l'arte!  
Eviva l'arte! Duma naszym bogiem  
Sława nam słońcem, nam, królom bez ziemi!  
Możemy z głodu skonać gdzieś pod progiem,  
Ale jak orły skrzydły złamanemi  
Eviva l'arte! W piersiach naszych płoną  
Ognie przez Boga samego włożone,  
Więc patrzym na tłum z głową podniesioną  
Laurów za złotą nie damy koronę  
Choć życie nasze splunięcia niewarte  
Eviva l'arte!  
Eviva l'arte!  
I tak wykrzyknem, gdy wszystko nic warte  
Eviva l'arte!  
Eviva l'arte!  
Więc naprzód! Cóż jest prócz sławy, co warte?  
Eviva l'arte!  
Eviva l'arte!  
I chociaż życie nasze nic warte  
Eviva l'arte!  
Eviva l'arte!  
Eviva l'arte!

Eviva l'arte!

Eviva l'arte!

Choć życie nasze splunięcia niewarte

Eviva l'arte!

Eviva l'arte!

I tak wykrzyknem, gdy wszystko nic warte

Eviva l'arte!

Eviva l'arte!

Więc naprzód! Cóż jest prócz sławy, co warte?

Eviva l'arte!

Eviva l'arte!

I chociaż życie nasze nic warte

Eviva l'arte!

Eviva l'arte!

Eviva l'arte!

Eviva l'arte!



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych